

Turcja nie będzie przestrzegała rozejmu w Syrii

28 lutego 2016

27 lutego o godz. 00:00 czasu lokalnego w Syrii zaczął obowiązywać uzgodniony przez Rosję i Stany Zjednoczone rozejm. Dwie godziny przed wejściem w życie zawieszenia broni Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję ws. wstrzymania walk. Przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucja zatwierdziła wstrzymanie walk i wymusza respektowanie rozejmu przez wszystkie strony konfliktu w Syrii. Przyjęto ją jednogłośnie na dwie godziny przed wejściem w życie zawieszenia broni. Z rozejmu wykluczono Państwo Islamskie i Front al-Nusra oraz inne organizacje terrorystyczne. W poniedziałkowym wspólnym rosyjsko-amerykańskim komunikacie podkreślono, że walka z organizacjami terrorystycznymi będzie nadal prowadzona przez syryjską armię rządową, rosyjskie siły powietrzne i dowodzoną przez USA koalicję.

Jak poinformował Sztab Generalny Sił Zbrojnych Rosji, rosyjskie siły powietrzne zawiesiły bombardowania obszarów i grup zbrojnych, które zgodziły się na zawieszenie broni w Syrii. Sytuację na całym terytorium Syrii kontroluje rosyjskie lotnictwo. Rzecznik Sztabu Generalnego zapewnił, że Rosja zrobiła pierwszy krok w kierunku zakończenia działań zbrojnych w tym kraju. Ponadto Ministerstwo Obrony Rosji poinformowało, że działania zbrojne w Syrii zawieszono w 34 miejscowościach.

„Specjalnie, by wymienić się informacjami z naszymi amerykańskimi kolegami, opracowano mapę sytuacji w Syrii, którą przekazano stronie amerykańskiej podczas dwustronnych konsultacji w Ammanie 26 lutego oraz kanałami dyplomatycznymi i wojskowymi. Zaznaczono na niej obszary, gdzie podjęto działania zmierzające do pogodzenia stron konfliktu, syryjskie wojska rządowe, kurdyjskie terytorium, obszary kontrolowane

przez Państwo Islamskie, Front al-Nusra i przez inne grupy zbrojne” – powiedział generał Siergiej Rudskoj ze Sztabu Generalnego rosyjskiej armii. Rudskoj dodał, że USA otrzymały też listę grup zbrojnych, liczących w sumie 6111 osób, które przyłączyły się do rozejmu, oraz współrzędne 74 miejscowości i obszarów, które powinny zostać wykluczone z bombardowań”. Ponadto generał poinformował, że Rosja otrzymała od USA analogiczną mapę.

Rzecznik Drugiej Dywizji Wybrzeża, która wchodzi w skład sojuszu opozycyjnych grup zbrojnych tzw. Wolnej Armii Syryjskiej, poinformował agencję Reutera o naruszeniu przez syryjskie wojska rządowe obowiązującego od północy (czasu lokalnego) zawieszenia broni. W ataku w pobliżu granicy z Turcją miało zginąć trzech bojowników. Fadi Ahmad, rzecznik Drugiej Dywizji Wybrzeża, powiedział, że siły rządowe przypuściły atak lądowy, bez wsparcia lotnictwa. Do incydentu doszło około godz. 4.00 w prowincji Latakia. Tymczasem syryjskie źródło poinformowało agencję Sputnik, że około godz. 1.00 czasu lokalnego w prowincji Latakia, mniej więcej na tym samym obszarze, bojownicy z Frontu al-Nusra zaatakowali pozycje sił rządowych. Związana z Al-Kaidą grupa zbrojna nie przystąpiła do zawieszenia broni. Według rozmówcy agencji, armia przeprowadziła kontratak. Inne grupy zbrojne, działające w pobliżu Damaszku i wchodzące w skład Wolnej Armii Syryjskiej, twierdzą, że pierwsza noc po wprowadzeniu zawieszenia broni minęła spokojnie. Wcześniej pojawiły się doniesienia, że uznające zwierzchnictwo Frontu al-Nusra grupy zbrojne już po wejściu w życie rozejmu ostrzelały dzielnice mieszkaniowe w Aleppo i Homs. Ponadto w nocy telewizje Al Arabiya i Sky News Arabia informowały o naruszeniu rozejmu przez siły rządowe w pobliżu Homs i Dara, jednak te doniesienia nie potwierdziły się.

Ankara będzie reagować na pochodzące z Syrii zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego, mimo ogłoszonego w tym kraju zawieszenia broni – oświadczył rzecznik prezydenta Turcji

Ibrahim Kalin. „Jesteśmy bardzo zaniepokojeni tym, że takie organizacje terrorystyczne, jak Partia Unii Demokratycznej (organizacja syryjskich Kurdów) i Powszechne Jednostki Ochrony otwarcie przechodzą na stronę reżimu. Jeśli coś będzie nadal zagrażało Turcji, to będzie ona reagować. Rozmawiamy na ten temat z naszymi sojusznikami. Bezpieczeństwo narodowe Turcji w żadnym wypadku nie może być przedmiotem negocjacji” – podkreślił Kalin. Rzecznik tureckiego prezydenta dodał, że jego kraj w zasadzie wspiera rozejm, ale chce zobaczyć konkretne rezultaty. „Rozejm powstrzyma walki, zapobiegnie mordowaniu cywilów i pozwoli na dostarczenie pomocy humanitarnej Syryjczykom. Jednak nadal docierają informacje o bombardowaniach, co nas bardzo niepokoi. Mamy nadzieję, że tym razem wynik będzie inny, ale sytuacja w Syrii nie pozwala w to wierzyć” – powiedział Kalin.

Samoloty Sił Powietrznych Arabii Saudyjskiej zaczęły przybywać na bazę lotniczą Incirlik na południu Turcji – poinformował rzecznik tureckiego prezydenta Ibrahim Kalin. „W ramach walki z Państwem Islamskim pierwsze saudyjskie samoloty już zaczęły przybywać (na bazę Incirlik)” – powiedział Kalin, jak podała RIA Novosti. Wcześniej szef tureckiej dyplomacji Mevlut Cavusoglu oświadczył, że samoloty wojskowe Arabii Saudyjskiej, które będą uczestniczyć w operacji powietrznej przeciwko Państwu Islamskiemu, dotrą do Turcji w czwartek lub w piątek, a saudyjski personel naziemny już przebywa w tym kraju. Jak poinformowała telewizja CNN Turk, która powołuje się na źródło wojskowe, Arabia Saudyjska wyśle do Incirlik cztery bombowce F-15E Strike Eagle.

Podczas gdy Stany Zjednoczone koncentrują swoje siły na walce z organizacją terrorystyczną Państwo Islamskie, w Syrii działa niebezpieczniejsza grupa – Front al-Nusra. Ma on bardziej dalekowzroczny cel, a mianowicie walkę ze Stanami Zjednoczonymi. CNN twierdzi, że szybkie tempo zwalczania Państwa Islamskiego nie jest równoznaczne z pokonaniem go, a USA natknęły się na wiele pułapek w Iraku i Syrii. Większość z

nich rozstawiła Al-Kaida. Zdaniem amerykańskich dziennikarzy Front al-Nusra, siatka Al-Kaidy w Syrii, jest bardziej niebezpieczny niż Państwo Islamskie. Organizacje mają wspólny cel – stworzenie ogólnoswiatowego kalifatu – jednak wykorzystują do jego osiągnięcia różne środki. „Państwo Islamskie być może lepiej nadaje się do generowania nagłówków, ale nie wychodzi poza granice irackich i syryjskich miast. Tymczasem Al-Kaida po cichu kontynuuje długotrwałą grę. Odwrócenie uwagi Stanów Zjednoczonych na inne cele jest tylko na rękę tej organizacji, bo pozwoli jej na powrót na globalną arenę, jak tylko Państwo Islamskie zostanie zniszczone” – sugeruje CNN. Podczas gdy Państwo Islamskie kontroluje jedynie zajęte przez siebie tereny, Front al-Nusra rozwija lokalne więzi i tworzy scenariusze, które – o czym są przekonani amerykańscy dziennikarze – zamierza wykorzystać przeciwko Stanom Zjednoczonym w przyszłości.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 7 wiadomości: WolneMedia.net